

# Premier Unii Burmańskiej U Nu wyjechał do ZSRR

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Rangunu:

Dnia 17 bm. na zaproszenie rządu radzieckiego odleciał z Rangunu przez Indie do Związku Radzieckiego premier Unii Burmańskiej U Nu wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku w Rangunie premiera U Nu żegnali charge d'affaires ZSRR w Burmie M. S. Wawilow i urzędnicy ambasady radzieckiej.

Premiera U Nu żegnali także członkowie rządu burmańskiego, akredytowani w Rangunie szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych oraz dziennikarze burmańscy i zagraniczni.

## N. S. Chruszczow przyjął wicepremiera Nowej Zelandii

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

17 bm. N. S. Chruszczow przyjął wicepremiera i ministra Rolnictwa Nowej Zelandii K. Holyoake i odbył z nim rozmowę.

Proletariat wszystkich krajów, łączcie się!

★ A

# GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 246 (1281)

BIAŁYSTOK, 18. X. 1955 r.

Cena 20 gr

## Narody krajów Zachodu wzywają swe rządy aby przyczyniły się do sukcesu konferencji 4 ministrów w Genewie

NOWY JORK. — Przeszło 100 wybitnych amerykańskich działaczy społecznych przekazało do opublikowania w prasie list otwarty do prezydenta Eisenhowera, w którym wzywają go, by w przeddzień genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw „znalazł sposoby utrwalenia ducha Genewy”.

Autorzy pisma stwierdzają, że naród amerykański z radością powitał perspektywę porozumienia i współpracy, jakie pojawiły się po konferencji szefów rządów czterech mocarstw i wyrażają nadzieję, że „duch Genewy zatriumfuje”, mimo wypowiedzi przedstawicieli rządu,

„usiłujących stłumić ducha Genewy”.

Amerykańscy działacze społeczni wzywają Eisenhowera, by przyczynił się do utrwalenia „ducha Genewy”. Jedynie dalsze rozmowy i szczerą wymianę poglądów bez gróźb stosowania siły mogą zapewnić pokojową przyszłość.

### FRANCJA

PARYŻ. — Społeczeństwo francuskie wiąże duże nadzieje ze zbliżającą się genewską konferencją czterech ministrów spraw zagranicznych, spodziewając się, że doprowadzi ona do dalszego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W wielu miastach Francji odbywają się wiece i zebrania, których uczestnicy wzywają rząd francuski, by przyczynił się do pomyślnego przebiegu konferencji genewskiej.

### BELGIA

BRUKSELA. — W Brukseli odbyło się rozszerzone plenium Belgijskiego Komitetu Obronców Pokoju, które omówiło sprawę wzmożenia walki o pokój, redukcję sił zbrojnych i zakaz broni atomowej.

W uchwalonej rezolucji Belgijski Komitet Obronców Pokoju nawołuje, by nie osłabiał wysiłków przed genewską konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Jeśli opinia publiczna będzie czujna i otwarcie da wyraz swym dążeniom, może ona przyczynić się do sukcesu rozmów.

Rezolucja wzywa rząd belgijski, by przyczynił się do zbliżenia stanowisk Wschodu i Zachodu.

Belgijski Komitet Obronców Pokoju poleca zwolennikom pokoju, by rozpoczęli przygotowania do „spotkania Belgów walczących o osłabienie napięcia międzynarodowego i o rozbrojenie”. Spotkanie to odbędzie się w Brukseli w dniach 11–12 lutego 1956 roku.

### Wykopki trwają

## Pomoc, to nie znaczy opuszczanie rąk

W niedzielę, 16 bm. w gospodarstwie PGR Dowiadziński, zespół Sejny, pracowała przy wykopkach ziemniaków ekipa robotników z Suwałk, w liczbie 70 osób. Kierownik tego gospodarstwa nie zainteresował się w ogóle przebiegiem wykopków. Swoją pracę ograniczył wyłącznie do tego, że rano wydał robotnikom ekipy koszyki i motyki, a wieczorem obliczył

### Na apel CRZZ

## „Wąskie gardło” zlikwidowane

Załoga WZPW  
odrabia zaległości

Wąskim gardłem Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białymstoku była w ostatnim czasie wykończalnia. Podczas gdy przedział i tkalnia wykonywały swe plany z nadwyżką, wykończalnia nie nadążała, gdyż słabo funkcjonował kocioł parowy. By wykończalnia mogła pracować rytmicznie, potrzebny był natychmiastowy remont. Trzej palacze: Aleksander Kołosowski, Zygmunt Pućkowski i Stanisław Majewski zobowiązali się w ciągu trzech dni kocioł naprawić.

Dzięki ich dużemu wysiłkowi kocioł został 9 października naprawiony i już w następnym dniu wykończalnia podjęła rytmiczną produkcję.

Obecnie robotnicy wykończalni, osiągając dziennie od 120 do 130 proc. normy, odrobili już prawie połowę zaległości z pierwszej dekadzie.

● Ciąg dalszy na str. 2

## 23 - 25 bm. w Warszawie obradować będzie V Krajowy Zjazd ZNP

## Odsłonięcie pomnika Lenina i Stalina w Krakowie

KRAKÓW. — 16 bm. w Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia w Parku Strzeleckim Pomnika Lenina i Stalina, darowanego przez Związek Radziecki Muzeum Lenina w Krakowie.

tylko, czy wszystkie są oddane.

Zupełnie inaczej zrozumieli swoje obowiązki kierownik gospodarstwa w Czerwonce, zespół Suwałki. Przez cały czas pobytu młodzieży z Technikum Mechanicznego w Suwałkach, którzy przybyli tu na wykopki, był razem z nią na polu, czuwał nad organizacją pracy. (St.Św.)

## Na występach teatru im. Janki Kupaly i serdecznych spotkaniach z artystami ludność Białostocczyzny poznaje kulturę bratniego narodu białoruskiego i manifestuje swą przyjaźń dla Kraju Rad

W Białymstoku od kilku dni gości Białoruski Teatr im. Janki Kupaly. Artysty białoruscy występują nie tylko w białostockim teatrze, lecz również odbywają wiele spotkań z mieszkańcami naszego województwa.

17 bm. wieczorem w Klubie MPiK w Białymstoku odbyło się właśnie jedno z takich spotkań. Przybyli na nie: zasłużona artystka BSRR S. M. Staniuta, artysta ludowy BSRR i ZSRR W. J. Włodimirski oraz zasłużony artysta BSRR E. P. Szapko. Wieczór poświęcony był poezji i piosence białoruskiej i polskiej. Recytowali aktorzy Teatru im. Al. Węgierki, śpiewała Irena Dąbrowska.

Po pieśniach i recytacjach artysta ludowy BSRR i ZSRR W. J. Włodimirski powitał białostoczian w imieniu zespołu białoruskiego. Powiedział on, że artyści białoruscy przyjechali do Polski nie tylko po to, aby pokazać swój dorobek, lecz również żeby poznać bliżej polską kulturę, a przede wszystkim ludzi.

Gdziekolwiek jesteśmy — mówił W. J. Włodimirski — wszędzie spotykamy się ze szczerą, radosną gościnnością. I za to Wam serdecznie dziękujemy.

Długo brzmiały oklaski przy okrzykach wznoszonych na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

### W Elku

W niedzielę 35 artystów Akademickiego Białoruskiego Państwowego Teatru im. Janki Kupaly z Mińska odwiedziło Elko. Artystów serdecznie powitało społeczeństwo tego miasta gotując im gorącą owację. Dziewczeta z zespołu „Ziemia Mazurska”, ubrane w ludowe stroje mazurskie wręczyły gościom wiązanki kwiatów.

Spotkanie artystów białoruskich z mieszkańcami Elku odbyło się w Powiatowym Ośrodku Szkolenia Partijnego. Sala Ośrodka wypełniona była do ostatniego miejsca, mało, zajęte były wszystkie miejsca... stojące. W imieniu artystów białoruskich, zebranych mieszkańców powitał oraz podziękował za nadzwyczaj serdeczne przyjęcie ludowy artysta BSRR S. S. Biryło. W imieniu społeczeństwa

elkiego przemówił przewodniczący Prezydium MRN, tow. Łukaszewicz.

Następnie artyści białoruscy wystąpili z recytacjami i solowymi występami muzycznymi. Również chór odśpiewał szereg ludowych piosenek białoruskich. Każdy występ naszych drogiego gości nagradzany był rzęsytymi oklaskami. Najbardziej podobaly się mieszkańcom Elku fragmenty sztuk. M. in. gorąco przyjęto kilka scen ze sztuki „Paulinka” J. Kupaly. (b-zb)

### W Mońkach

Serdecznie i gorąco witali mieszkańcy Mońk przybyli tu w dniu 17 bm. zespół Teatru Białoruskiego im. J. Kupaly. Na program gościnnego występu złożyły się fragmenty sztuk, recytacje oraz śpiew. Każdy punkt programu licznie zebrana publiczność nagradzała owacyjnymi brawami.

Na zakończenie występu delegacja młodzieży oraz mieszkańców Mońk wręczyła miłym gościom bukiet kwiatów i piękny upominek w postaci dywanu utkanego przez kobiety wiejskie.

## Uroczysty występ „Śląska” w Mińsku

MIŃSK. — Na występ pożegnalny Zespołu „Śląska”, który odbył się tu 16 bm. w sali Okręgowego Domu Oficera im. Woroszyłowa, licznie przybyli przedstawiciele kultury i sztuki — muzykolodzy, kierownicy białoruskich chórow i zespołów muzycznych, jak również reprezentanci zakładów pracy Mińska, kołchoźnicy z obwodu mińskiego, goście z Wilna, studenci konserwatorium i słuchacze szkół muzycznych.

Przemówienie wygłosił wiceminister Kultury BSRR N. Sadkovich:

„Drozy przyjaciele! Przyjazd waszego utalentowanego zespołu do stolicy Białorusi stał się radosnym wydarzeniem dla ludzi pracy naszego miasta. Wasze tańce i pieśni porwały swą treścią i wysoką kulturą wykonania. Żegnając was dziś, drozy przyjaciele, dziękujemy z całego serca za przyjazd do nas i za te głębokie przeżycia artystyczne, które dały nam wasze występy.

Zyczymy wam, drozy przyjaciele, jeszcze większych sukcesów w dalszej twórczej pracy”.

W imieniu zespołu złożył gorące podziękowanie Ministerstwu Kultury BSRR, organizatorom występów i całemu narodowi białoruskiemu — kierownik delegacji polskiej, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki PRL P. Kruk.

Następnie odbył się występ pożegnalny. Każdy numer programu przyjmowany był przez publiczność owacyjnie, zmuszając artystów do bisowania.

## Tydzień Filmów NRD

WARSZAWA. — W dniach od 4 do 11 listopada br. odbędzie się Tydzień Filmów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w czasie którego publiczność polskiej udostępniowane zostaną najciekawsze pozycje kinematografii NRD.

## O pół miliona ton ma wzrosnąć produkcja warzyw w ciągu pięciu najbliższych lat Omówienie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA. — Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie zwiększenia

produkcji warzyw. Uchwała ta, podyktowana dążeniem do lepszego zaopatrzenia ludności miast i ośrodków przemysłowych, określa rozmiary zwiększenia produkcji warzyw, rozmieszczenie i kierunek ich uprawy. Uchwała przewiduje też znacznie rozszerzoną pomoc materiałową państwa dla plantatorów warzyw, którzy rozwijając tę dochodową gałąź gospodarki osiągają duże korzyści materialne.

Jak zakłada się w uchwale, produkcja warzyw w naszym kraju ma wzrosnąć z 2,5 miliona ton w r. 1956 do 3 mln ton w 1960 r. Rozszerzenie uprawy warzyw planuje się przede wszystkim w rejonach o najbardziej dogodnych warunkach klimatyczno-glebowych oraz w rejonach ośrodków miejskich i przemysłowych.

W rozwoju produkcji warzywniczej ważną rolę do spełnienia będą miały PGR-y i spółdzielnie produkcyjne. W myśl bowiem uchwały Prezydium Rządu produkcja warzyw np. w PGR ma być w 1960 r. o 60 proc. większa niż w 1954 r. W tym celu PGR-y mają m. in. założyć 15 nowych zespołów ogrodniczych.

W ciągu najbliższych 5 lat poważnie zwiększona zostanie kontraktacja warzyw, zwłaszcza gatunków deficytowych oraz wymagających specjalizacji. Gospodarstwa kontraktujące warzywa będą nadal korzystały ze zmniejszenia wymiarów w obowiązkowych dostawach zbóż o taką ilość, jaka przypada z obszarów zakontraktowanych upraw warzywnych.

Uchwała zobowiązuje Ministerstwo Rolnictwa do rozpatrzenia możliwości wydłużenia zwiększenia przydziału nawozów sztucznych dla gospodarstw kontraktujących warzywa.

Gospodarstwom, które rozwiną uprawę warzyw, udzieli

● Ciąg dalszy na str. 2

## Ostatnie WIADOMOSCI

PRZED GŁOSOWANIEM  
NAD VOTUM ZAUFANIA  
WE FRANCUSKIM  
ZGROMADZENIU NARODOWYM

PARYŻ. — W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym premier Faure i ministrowie omówili sytuację, w jakiej znalazł się rząd w przeddzień głosowania nad votum zaufania w Zgromadzeniu Narodowym po debacie nad sprawą Algieru. Poszczególne grupy parlamentarne mają zająć definitywne stanowisko dopiero w ciągu wtorku, przed głosowaniem.

ZWOŁANIE POSIEDZENIA  
KOMISJI ROZBROJENIOWEJ  
ONZ

PARYŻ. — Jak donosi z Nowego Jorku agencja France Presse, posiedzenie Komisji Rozbrojenia zostało zwołane na piątek, 21 bm. na godz. 14.30. Jak wiadomo zwołanie posiedzenia nastąpiło na żądanie przedstawiciela Związku Radzieckiego — A. Sobolewa.

STRAJK WŁÓKNIARZY  
JAPONSKICH

TOKIO. — Dnia 17 bm. około 140 tys. robotników 10 największych japońskich zakładów włókienniczych ogłosiło 48-godzinny strajk domagając się podwyżki płac. Strajkujący oświadczyli, że jeżeli ich żądania nie zostaną spełnione, to przedłużą strajk na czas nieograniczony.

Włóknarzy poparli marynarze floty handlowej i robotnicy zatrudnieni na plantacjach roślin przemysłowych, którzy postanowili wystrzymać dostawę surowców i transport gotowych wyrobów włókienniczych.

ANGIELSKIE OKRETY  
WOJENNE OPUSZCZYŁY  
LENINGRAD

MOSKWA. — 17 bm. opuściły Leningrad, udając się w drogę powrotną do Anglii, brytyjskie okrety wojenne z wyłajkami stawiacza min „Apollo”, który pozostanie w porcie jeszcze jeden dzień.

Admirał I. I. Baikow wydał 17 bm. pożegnalne przyjęcie na cześć admirała M. Denny i oficerów okrętów brytyjskich. W tym samym dniu M. Denny podejmował na pokładzie okrętu „Apollo” oficerów radzieckich i przedstawicieli władz miejskich.











## Występy Państwowego Akademickiego Teatru Białoruskiego

# Spiewają skowronki

K. Krapawa, „Spiewają skowronki”. Sztuka w 4 aktach, 6 odśtonach. Reżyser K. N. Sannikow, scenograf J. M. Uszkow, kompozytor G. K. Pukst.

Pod przedstawieniem sztuki „Spiewają skowronki” długo chyba pozostanie nam wrażenie takie, jakbyśmy rzeczywiście byli na barwnym, białoruskim weselu w kolchozie „Jasna Droga”, tyle tylko, że... nie skoształowaliśmy tradycyjnego weselnego „karawaju”.

Wrażenie takie, to świadectwo wielkiego kunsztu aktorskiego zespołu Białoruskiego Teatru im. J. Kupaly. Nawiazanie bowiem tak bezpośredniego i bliskiego kontaktu z widzami, to sztuka, której sprostać może jedynie aktor wysokiej klasy. To sztuka tym większa, że przecież „Spiewają skowronki” nie należą do pozycji najlepszych.

Mikołaj Wieras, brygadier kolchozu „Nowy Łan”, kocha się w Nastii, a grotechniku z sąsiedniego kolchozu „Jasna Droga”. Wszystko jest na najlepszej drodze, do panny przyjeżdżają swaty, aż nagle powstaje spór: gdzie młodzi mają zamieszkać? Żaden z kolchozów nie chce zrezygnować ze swego członka, nie byle jakiego pracownika. Wreszcie uzgodniono — młoda para zamieszka w kolchozie lepszym.

I rozpoczyna się swoista licytacja trwająca aż do ostatniego aktu. Oba kolchozy uważają się za dobre, oba mają osiągnięcia. Kolchoźnicy przekonują się wzajemnie, popierając swoje wywody krótszymi lub dłuższymi wykładami o gospodarce rolnej. W Komitecie Obwodowym partii potwierdza się jednak zdanie kolchoźników „Jasnej Drogi”: w „Nowym Łanie” wiele jeszcze jest do naprawienia.

Wówczas przewodniczący „Nowego Łanu”, Makar Pytlewanyi, przełamuje się. Mówi parę słów samokrytyki. Tak, w swoim kolchozie gospodarzy niezupełnie dobrze, zapomniał o wszechstronnym jego rozwoju. Kolchoz „Jasna Droga” jest lepszy.

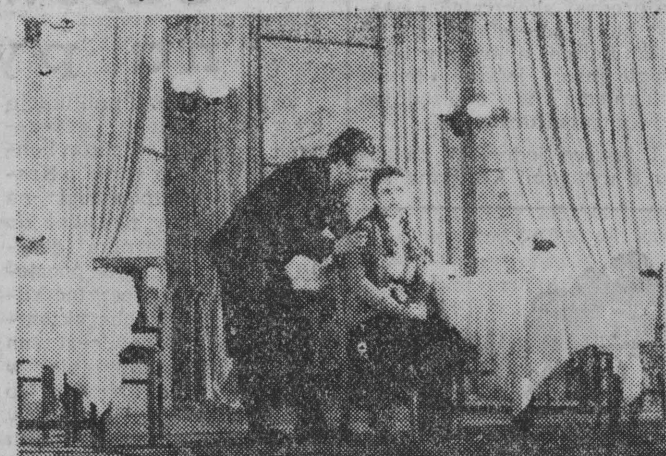
Jak widać, treść sztuki Krapawy jest pozbawiona mocnych konfliktów, niedramatyczna.

I pomimo tego, że dramaturg białoruski zabawił ją

spora dozą zdrowego, ludowego humoru, że zawarł w niej dużo trafnych obserwacji, nie można się przekonać całkowicie do podstawowego założenia autora, że „Spiewają skowronki” — to codzienne życie nowej wsi kolchozowej.

Gra białoruskich artystów jednak — jak już wspominaliśmy — tak mocno przemawia do widzów, że w czasie trwania spektaklu wierzymy w realność oglądanego obrazu.

Siedział w teatrze obok mnie jakiś spółdzielca z powiatu hajnowskiego. Człowiek, który niewiele ma jeszcze okazji do oglądania teatralnych przedstawień.



Fragment przedstawienia „Spiewają skowronki” wystawianego przez teatr białoruski w Białymstoku. (Fot. Z. Bąbczyński)

Wydała mi się jednak, że wydał bardzo trafny sąd o zespole białoruskim.

— Oni chodzą po scenie i zachowują się tak, jak my, chłopcy — powiedział w pewnej chwili.

Ta swoboda, to doskonałe wczucie się artystów w odgrywane postacie jest powodem, że widz śledzi nawet niezbyt zwartą akcję z napięciem. Bezpośredniość i prostota gry białoruskich aktorów przyczyniają się również do tego, że teatr staje się zrozumiały nawet dla niewyrobionego widza.

Ci, co oglądali przedstawienia „Skowronków”, na pewno długo pamiętać będą doskonałą postać przewodniczącego kolchozu „Nowy Łan”, kreowaną przez ludowego artystę BSRR, lau-

reata Nagrody Stalinowskiej, W. J. Diedusko. Jego uparte „trwanie przy swoim” było tak znakomite i tak naturalne zarazem, że mimo woli nasuwały się na pamięć sobowtóry z codziennego życia.

Ogromną sympatię widzów przysłała również bardzo wdzięczna i bardzo ładna Nastia — zasłużona artystka BSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej L. S. Drozdowa. Burzą oklasków wywoływało każdorazowe pojawienie się na scenie wciśbkiej kolchoźnicy Pawliny — ludowej artystki BSRR, laureatki Nagrody Stalinowskiej W. N. Połło. Obok nich, postacie może bardziej marginesowe, niemniej wyraźne i pełne, stworzyli: ludowa artystka ZSRR, laureatka Nagrody Stalinowskiej L. I. Rzecka,

ludowy artysta ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej B. W. Piatonow i W. W. Kudriewicz.

Oprócz wspomnianych aktorów, w przedstawieniu „Skowronków” godny podkreślenia jest jednolity, zespółowy styl gry, wysoka klasa aktorska niemal wszystkich wykonawców. Świadczy o tym, że na podstawie stosunkowo krótkich, bo zaledwie 35-letnich doświadczeń białoruskiego teatru, można się bardzo wiele nauczyć.

W związku z recenzją ze sztuki Mowżona „Konstanty Zastanow”, zamieszczoną przez naszą gazetę w dniu 15 bm., wyjaśniamy, iż w roli Aksanicy występował artysta L. I. Baranczik.

## SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

# W Białymstoku powstaje Młodzieżowa Szkoła Sportowa

W Białymstoku powstaje z dniem 1 listopada br. Młodzieżowa Szkoła Sportowa. Nową szkołę, której zorganizowanie wyznaczono od dawna, organizuje Wydział Oświaty Prezydium WRN.

Nauka w szkole sportowej będzie trwała 3 lata i obejmie w trzecim roku nauki około 200 dziewcząt i chłopców ze szkół średnich podległych Ministerstwu Oświaty. W bieżącym roku szkolnym otwiera się tylko klasę pierwszą. Nauka w szkole będzie prowadzona w oparciu o podział na dyscypliny i odbywać się będzie w lokalach: Liceum Ogólnokształcącego TPD nr 1 przy ul.

Marchlewskiego — sekcja gimnastyczna, Liceum Pedagogicznego przy ul. Mickiewicza — sekcja koszykówki, Liceum Ogólnokształcącego nr 1 przy ul. Kościelnej — sekcja lekkiej atletyki. Zajęcia w szkole prowadzone będą dwa razy w tygodniu po 2 godziny po południu. Uczniowie kończący szkołę powinni osiągnąć sprawność odpowiadającą II klasie sportowej.

Na wykładowców i instruktorów szkoły sportowej przewidziano są nauczyciele wychowania fizycznego ze szkół średnich. Organizatorem szkoły Wydział Oświaty Prezydium WRN mianował ob. Lecha Winogrodzkiego, nauczyciela z Liceum Pedagogicznego.

Uczniowie pierwszej klasy Młodzieżowej Szkoły Sportowej mogą być chłopcy i dziewczęta w wieku od 13 do 14 lat, uczęszczający do szkół podległych Ministerstwu Oświaty. Kandydaci przedłożą przez swych nauczycieli wychowania fizycznego następujące dokumenty: podanie, zaświadczenie o zdobyciu BSPO, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, pismna zgoda rodziców i pismna zgoda dyrektora szkoły, do której kandydat uczęszcza.

O przyjęciu do szkoły decyduje egzamin wstępny (sprawnościowy) z lekkiej atletyki i dyscypliny, w której kandydat zamierza się specjalizować.

Uczniowie Młodzieżowej Szkoły Sportowej korzystać będą bezpłatnie z urządzeń i sprzętu sportowego, będą reprezentować szkołę sportową na zawodach szkół sportowych oraz będą mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu na wyższe uczelnie wychowania fizycznego. (zz)

## Z kraju

### i ze świata

Mistrzostwa świata i Europy w podnoszeniu ciężarów zakończyły się 16 bm. w Monachium wielkim sukcesem sztagistów ZSRR, którzy powtórnie obronili zdobytą w Sztokholmie tytuł zespółowego mistrza świata uzyskując 29 pkt. — pokonali swych najgroźniejszych rywali — ciężarowców USA — 25 pkt. Trzecie miejsce zajął Egipt — 4 pkt.

W niedzielę, w 7 dniu szermierczych mistrzostw świata odbyły się półfinały i finały turnieju indywidualnego w szpadzie.

Niespodziewany sukces odniósł reprezentant Polski — Rydz, który w wspaniałych walkach w półfinale zakwalifikował się do finału turnieju szpadowego.

W finale Polak walczył o wiele słabiej niż w ćwierćfinale i odniósł jedynie zwycięstwo z Włochem Pavesi 5:3.

Tytuł mistrza świata zdobył Włoch Anglesio.

Statkarze AZS AWF Warszawa rozegrali w Pilźnie spotkanie z miejscową Slavią. Zwyciężyli Czechosłowacy 3:1 (11:15, 15:11, 15:13).

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie między mistrzem Polski juniorów Startem Chorzów i mistrzem juniorów czkregu Ostrawą — Banikiem zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem polskiej — 3:0 (2:0). Zespół chorzowski górował pod każdym względem nad Czechosłowakami i z przebiegu gry powinien uzyskać dużo wyższe zwycięstwo. Bramki zdobyli: Szmid — 2 i Peterek.

## Zadania planowe ... leżą

Bardzo poważnym zagadnieniem w rozwoju sportu jest realizacja planowych zadań, polegająca na zdobyciu określonej ilości odznak BSPO, SPO oraz klas sportowych. Niestety nie wszystkie koła sportowe w pow. białostockim doceniają znaczenie realizacji zadań planowych, czego najlepszym dowodem jest to, że Zryw wykonał tylko 1 proc. planu, LZS — 30 proc. planu, Start — 50 proc., a Unia i Włóknarz po 70 proc. Jedynie szkolne koła sportowe wykonały przypadającą na nie zadania planowe.

Sytuacja ta jest bardzo alarmująca ponieważ tegoroczne plany nie były nierzadkie. Dlatego z wymienionych zrzeszeń sporto-

wych powinni zastanowić się co należało by zrobić, aby do końca roku wykonać plany zdobywania odznak BSPO i SPO oraz klas sportowych.

JANUSZ PUCHARSKI  
korespondent

## SZACHY

# Turniej o mistrzostwo Białegostoku

żeli nie uratuje jej? Przecież i po rozwiązaniu mogą jeszcze przez długi czas ropieć sprawy Kaniowa! A jego wina, musi sobie powiedzieć otwarcie, jest tutaj niemała! Drabina miał rację! Bo któż, jak właśnie nie on powinien się troszczyć o każdego człowieka, a szczególnie o takiego, który buduje nowe życie? Wszak reprezentuje partię, twórczynię tego nowego życia! Partia powierzyła mu wielkie obowiązki do spełnienia, ma do niego duże zaufanie, jest pewna, że praca jego służy dobru ludzi...

A czy jego praca naprawdę służyła i służy dobru ludzi? Złe utworzył spółdzielnię, jeszcze gorzej ją prowadził, a właściwie wcale jej nie prowadził. Zdał ją na jej własny los, na żywioł... Jak i inne spółdzielnie w powiecie, jak i co innego. Uważał, że jest tylko do rzadzenia, albo kontrolowania, nie ruszając się jednak z biurka, bo po co? Przecież inni są od tego! A on był tylko od planów, zestawień i — jako głowa Komitetu — od wydawania rozkazów! A czy nie było jego obowiązkiem znajdować się wszędzie tam, gdzie się buduje socjalizm? I być jego czułym, gorącym sercem? Drabina byłby inny, we wszystkim byłby inny!

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wyniki IX Konkursu PKOl.

Komisja konkursów PKOl podała po tygodniowej pracy nad przeglądaniem kuponów wyniki IX konkursu — totalizatora.

I nagrodę w wysokości 35.120 zł za bezbłędne rozwiązanie otrzymuje 43 posiadaczy kuponów o następujących seriach i numerach:

seria A: 000392, 001334 (Białystok), 006378 (Bydgoszcz), 042142 (Gdynia), 094273 (Nowa Huta), 099507 (Szczawnica),  
seria B: 114091 (Tarnów), 117854, 125006, 139513 (Kraków), 148009 i 148010 (Rybnik), 166350 (Łódź),  
seria C: 245118 (Przemysław), 252310 (Chorzów), 258357 (Zabrze), 271094 (Będzin), 299392 (Bytom),  
seria D: 335840 (Bytom), 336798 (Zabrze), 360337 (Tarnowskie Góry), 362961 (Mysłowice), 380360 (Stalinogród), 393453 (Zabrze),  
seria E: 405569 (Szczecin), 456438 (Zabrze), 498137 (Zielona Góra),  
seria F: 521992, 541882, 554794, 564538, 564688, 576007, 577922 (Warszawa),  
seria G: 629895 (Poznań), 672284 (Kalisz), 690762 (Warszawa), 698400 (Poznań),  
seria H: 766460 (Kraków), 777728 (Bytom), 797018 (Warszawa),  
seria I: 844620 (Szczecin), 856045 (Warszawa).

II nagrodę w wysokości ok. 780 zł za rozwiązanie konkursu z 1 błędem otrzymują posiadacze 1.227 kuponów, których serie i numery podane zostaną w najbliższym numerze „Przeglądu Sportowego”.

## Trasa IX Wyścigu Pokoju

W dniach 10 — 13 bm. obradował w Warszawie Sekretariat IX Wyścigu Pokoju. W czasie obrad ujednolicono projekt trasy przyszłorocznego Wyścigu. Trasa IX Wyścigu Pokoju o łącznej długości 2.192 km zostanie podzielona na 12 etapów. Kolarze będą mieli dwa dni odpoczynku — jeden we Wrocławiu a drugi w Karl-Marx-Stadt. Najkrótszy etap Dookoła Warszawy wyniesie 110 km — najdłuższe dwa Goerlitz — Karl-Marx-Stadt oraz Brno — Praga po 226 km.

A oto uzgodniony „rozkład jazdy” kolarzy w IX Wyścigu Pokoju:

2. V. 1956 I etap Dookoła Warszawy — 110 km.  
3. V. 1956 II etap Warszawa — Łódź — 140 km.  
4. V. 1956 III etap Łódź — Stalinogród — 215 km.  
5. V. 1956 IV etap Stalinogród — Wrocław — 185 km.  
6. V. 1956 Dzień odpoczynku we Wrocławiu.  
7. V. 1956 V etap Wrocław — Goerlitz — 175 km.  
8. V. 1956 VI etap Goerlitz — Berlin — 226 km.  
9. V. 1956 VII etap Berlin — Lipsk — 200 km.  
10. V. 1956 VIII etap Lipsk — Karl-Marx-Stadt — 187 km.  
11. V. 1956 Dzień odpoczynku w Karl-Marx-Stadt.  
12. V. 1956 IX etap Karl-Marx-Stadt — Karlów Vary — 138 km.  
13. V. 1956 X etap Karlów Vary — Tabor — 215 km.  
14. V. 1956 XI etap Tabor — Brno — 175 km.  
15. V. 1956 XII etap Brno — Praga — 226 km.

JÓZEF MORTON

(108)

# Diabelski Młyn

Czubala potakiwał niby zasluchany w to, co mówił Zalipa, lecz myślał o czym innym. A to, że powinien stać jak najprędzej uciec. Ale jak uciec? I czy wypada, czy można mu uciekać? Przy tym dokąd by uciekł? Do Komitetu w Runowie? To nie ucieczka, bo sprawy Kaniowa i tam by za nim trafiły. Naraz przychodzi mu do głowy, że jedyną a najlepszą ucieczką dla niego może być tylko całkowite odcięcie się od tych spraw, a odciąć się od nich może tylko przez położenie im kresu. Nie, nie w duchu poglądów Drabiny, a przez rozwiązanie spółdzielni. Wtedy wszystko to, co się tutaj działo, utonie, zginie i żaden szczegół nie wyjdzie poza obręb Kaniowa i nie będzie nikomu szkodził, a przede wszystkim — jemu. Cóż, każdemu milsza jego własna skóra, aniżeli cudze dobro, szczególnie, kiedy się jest u progu tak pięknej kariery. Co prawda,

takie rozwiązanie łatwe nie będzie, na pewno napotka na duże trudności, możliwe, że i Komitet Wojewódzki sprzeciwi mu się, mimo to, przeprowadzi je, musi je przeprowadzić. Zaś śmierć Zająca należy zatuzować.

I powiada, jakby rozkazywał:

— Proszę zwołać wszystkich spółdzielców! Zrobimy walne zebranie, do którego wciąż wam było jakiś niesporo. Towarzyszu Jaszczur, pomożecie im, żeby się prędzej zebrała, a towarzysze z UB powiedzcie, żeby przerwali śledztwo i przyszli do świetlicy, ja tam już idę.

Nie zrobił jednak ani kroku. Zapatrzył się gdzieś przed siebie, owładnięty niespodzianą wątpliwościami, wahaniem, o wiele większymi i gorszymi, niż tam, w swoim gabinecie. Bo co dobrego uczyni, jeżeli doprowadzi do rozwiązania spółdzielni? Swoją skórę uratuje? A je-

świetlicy ZS Start w Białymstoku, ul. Stalina 4/6, odbywają się mistrzostwa miasta w szachach, które są zarazem eliminacjami do mistrzostw wojewódzkich. Rozgrywki odbywają się w trzech grupach, a mistrzowie grup spolkają się o tytuł mistrza miasta. Natomiast trzech pierwszych z każdej grupy wchodzi do finału mistrzostw wojewódzkich.

W grupie pierwszej prowadzi Górski (Start) mając 7 pkt. bez porażki i on już jest pewnym finalistą. Sprawa dalszych dwu miejsc jest otwarta i największe szanse mają: Bednarski (Zryw) — 7 pkt. Chańko (Kolejarz) — 6 pkt. i Kowalski (Kolejarz) — 5 pkt.

Dalsze miejsce zajmuje: E. Cyliw (Kolejarz) — 4 pkt.

Niespodzianką jest daleka lokata zwycięzcy turnieju I i II kategorii Jaciewicz (Budowlani), który poniósł 3 porażki i jedną partię remisową. W grupie drugiej sytuacja również jest niejasna. Prowadzi Pietraszkiewicz (Budowlani) — 8,5 pkt. przed Borysem (Kolejarz) — 6,5 pkt., Lapińskim (Budowlani) — 5,5 pkt., Szurkowskim (Budowlani) — 5 pkt. i Dziakowskim — 4,5 pkt. Z tych zawodników powinna wyłonić się trójka finalistów.

W grupie trzeciej sytuacja również jest bardzo skomplikowana. Prowadzi Daszkiewicz (Sparta) — 9 pkt., przed T. Bieluczykiem (Kolejarz) — 7 pkt. Trzecie i czwarte miejsce zajmują Nurkowski i Zawarczyński, obaj Budowlani — 5,5 pkt. Piąte i szóste Szuniewicz i Stankiewicz po 5 pkt.

Ogólnie należy podkreślić, że poziom turnieju jest nierówny, że oprócz zawodników silniejszych startują słabsi, którzy w zasadzie stawiają pierwsze kroki.

Dyscyplina zawodników pozostawia dużo do życzenia. Zawodnicy oddają często walkowerly, lub po kilku porażkach wycofują się z turnieju, zniechęcając tym samym tabelę turnieju. Dlatego zdarzają się wypadki, że jeden zawodnik rozegrał 8 partii, a drugi 6.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze, że do gry czasami przygrywa orkiestra, której głośnie echo dochodzi z bocznej sali, to będziemy mieli cały obraz mistrzostw miasta.

Pociągającym natomiast obawem jest udział kobiet, które całkiem nieźle sobie radzą w turnieju mężczyzn. I tak Bobiatyńska ma 3,5 pkt. a Dziakowska 1,5 pkt.

(z)